

Kamil Wasilkiewicz  
Uniwersytet Zielonogórski

## O ISTNIENIU KOMANDORII TEMPLARIUSZY W SULĘCINIE I ŁAGOWIE

Legenda i tajemnica, bogactwo i prestiż, walka za wiarę, niewyobrażalna potęga, nieoczekiwany upadek. Kiedy przeanalizujemy historię wielkiego zakonu templariuszy, to właśnie te skojarzenia mogą się pojawić w naszych myślach. A oprócz nich również kwestie związane z papieżstwem, krucjatami oraz polityką i dyplomacją średniowiecza.

Być może pomyślimy, że są to zagadnienia ciekawe, ale odległe w czasie, a tym bardziej w przestrzeni. I o ile przy pierwszym zarzucie będziemy mieli rację, o tyle przy drugim już niekoniecznie. Zakon templariuszy bowiem był obecny w życiu dawnych mieszkańców ziem polskich, w tym w funkcjonowaniu społeczeństw średniowiecznej Ziemi Lubuskiej. Na historycznym terytorium Ziemi Lubuskiej<sup>1</sup> na pewno powstały dwie komandorie zakonne, w Chwarszczanach<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Dokładne granice Ziemi Lubuskiej zostały opisane przez E. Rymara [w:] *Klucz do ziem polskich, czyli dzieje Ziemi Lubuskiej aż po jej utratę przez Piastów i ugruntowanie władzy margrabiów brandenburskich*, Gorzów Wielkopolski 2007. Terytorium historycznej Ziemi Lubuskiej pokrywa się zasadniczo z obszarem średniowiecznej diecezji lubuskiej, której losy zbadał i doskonale opracował A. Weiss [w:] *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, „Studia Kościelno-Historyczne”, t. 1, Lublin 1977.

<sup>2</sup> Chwarszczany – niem. Quartschen (Chvartsane, Quartzan, Quartzen), wieś położona 10 km na północ od Kostrzyna nad Odrą. Pierwsza wzmianka o Chwarszczanach pochodzi z 1232 r. i dotyczy nadania ich templariuszom przez Władysława Odonica. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 238-239. O komandorii w Chwarszczanach pisali: M. Goliński, *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do roku 1241*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, nr 9; M. Golemski, *Ślady chwarszczańskie skryptorium templariuszy*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2008, nr 15; P. Kołosowski, *Projekt Chwarszczany*, „Gazeta Rycerska” 2005, nr 2; *idem*, *Stan badań archeologicznych nad siedzibami templariuszy na ziemiach polskich*, [w:] *Templariusze. Historia i mit*, red. S. Majoch, Toruń 2004, B. Korban, *Fundacje templariuszowskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, nr 1; Ch. Kouschil, *Przyczynek do problemu roli zakonów templariuszy i joannitów w procesie średniowiecznego powiększania terenów uprawnych na obszarze komandorii chwarszczańskie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2002, nr 9; W. Nowak, *Chwarszczany, templariusze i Salański*, „Gazeta Pogranicza” 1996, nr 8; E. Rymar, *Komandoria chwarszczańska templariuszy i joannitów 1232-1540*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2002, nr 9; *idem*, *Postne (Bothscowe) i Ostrowieckie (Ostrovyz). Dwa działy z nadania Bolesława Pobożnego dla chwarszczańskich templariuszy (1259)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2007, nr 14; *idem*, *Powstanie i stan posiadania pomorskich ko-*



i Leśnicy<sup>3</sup>. Dowodem na to są istniejące tam do dziś kaplice<sup>4</sup> oraz zachowane źródła<sup>5</sup>. Niektórzy historycy sugerowali jednak, że nie były to jedyne siedziby templariuszy na tym obszarze i wskazywali na możliwość istnienia kolejnej w Sulęcinie<sup>6</sup> lub Łagowie<sup>7</sup>.

Ewentualne powstanie komandorii w którymś z wyżej wymienionych miejsc nieodłącznie byłoby związane z osobą Mroczka z rodu Pogorzeliów. On bowiem w 1244 roku przekazał templariuszom znaczny kompleks ziemski w postaci Sulęcina i wsi, które znajdowały się w jego pobliżu<sup>8</sup>.

Postać Mroczka jest niezwykle intrygująca, a jego burzliwe losy rozbudzają wyobraźnię historyków. Był synem Przeclawa, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli swojego rodu. Początkowo związany z Bolesławem Rogatką, występował Mroczek od 1243 roku jako kasztelan Krosna, a następnie Ryczyna (w latach 1244-1247). Po podziale Śląska przeszedł na stronę Henryka III, przy którym utrzymał urząd kasztelana ryczyńskiego (1250-1253). Szybko jednak popadł w konflikt z nowym władcą, w konsekwencji którego został uwięziony. Po uwolnieniu Mroczek

*mend templariuszy w Chwarszczanach i Myśliborzu w XIII wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1987, z. 2; B. Skaziński, *Dzieje zakonu templariuszy*, „Gazeta Rycerska” 2004, nr 2; *idem*, *Zabytki sztuki sakralnej na ziemi gorzowskiej*, Gorzów Wielkopolski 1998; M. Starnawska, *Mnisi – Rycerze – Szlachta, Templariusze na pograniczu Wielkopolsko-Brandenbursko-Pomorskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 1; *idem*, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2006.

<sup>3</sup> Dziś Lietzen Nord w Niemczech – miejscowość położona na północny zachód od Frankfurtu nad Odrą, 7,5 km na południowy zachód od Seelow. O komandorii w Leśnicy w: P. Hope, *Curia militiae templi in Liceniz. Z dziejów templariuszy na zaodrzańskim obszarze diecezji Lubuskiej*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1994-1995, nr 2/3; W. Seyfert, *Komturia w Lietzen – krótkie spojrzenie na historię i przyszłość*, [w:] *Zakony rycerskie na ziemiach pogranicza*, red. P. Kołosowski, Chwarszczany 2007. Pewne informacje o komandorii odnajdujemy również w wymienionych wcześniej pracach: M. Golińskiego, B. Korbana oraz M. Starnawskiej.

<sup>4</sup> W przypadku Leśnicy również budynek dworu i spichlerz.

<sup>5</sup> Niezwykle pomocny w badaniach dotyczących polskich templariuszy jest zbiór H. Lüpke wydany przez W. Irganga, *Urkunden und Regesten zur Geschichte des Templerordens im Bereich des Bistums Cammin und der Kirchenprovinz Gnesen*, Kolonia-Wiedeń 1987 (dalej UuR).

<sup>6</sup> Sulęcín – niem. Zielenzig (Sulench, Zulenche, Tzullenzk, Czelentzik), miasto położone na Ziemi Lubuskiej, 12 km na zachód od Osna Lubuskiego. Pierwsza wzmianka 1241 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 278-279. Sulęcín był siedzibą komandorii: A. Małecki, *Klasztory w Polsce w obrębie wieków średnich*, [w:] *idem*, *Z dziejów i literatury. Pisma pomniejsze*, Lwów-Petersburg 1896, s. 342; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce. Studia nad historią kościoła katolickiego w Polsce*, t. 1: *Średniowiecze*, red. J. Kłosowski, Kraków 1966, s. 457; B. Skaziński, *Sztuka w kręgu zakonu templariuszy*, [w:] *Templariusze. Historia i mit*, red. S. Majoch, Toruń 2004, s. 33 i 38.

<sup>7</sup> Łagów – niem. Lagow (Logow, Montelagow), wieś położona 12 km na południowy wschód od Sulęcina. Pierwsza wzmianka 1258 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 263. O komandorii templariuszy w Łagowie pisał B. Korban, *op. cit.*, s. 105.

<sup>8</sup> UuR, nr 27.

udał się na Opolszczyznę, gdzie rozpoczął służbę jako palatyn księcia Władysława (od 1258 r.). Urząd ten pełnił prawdopodobnie aż do śmierci, czyli roku 1271<sup>9</sup>.

Kwestia lubuskich dóbr komesa Mrocza wzbudza wiele kontrowersji. A. Weiss, idąc śladami M. Szczanieckiego<sup>10</sup>, przypuszcza, że ziemie te otrzymał on z rąk Henryka Brodatego. Liczne nadania księcia, także te na rzecz cystersów z Lubiąza i Trzebnicy, augustianów z Nowogrodu Bobrzańskiego oraz templariuszy, miały na celu trwale połączyć Ziemię Lubuską ze Śląskiem<sup>11</sup>.

Odmianą hipotezę wysunął W. Kuhn, który stwierdził, że panem tych ziem był wówczas biskup lubuski Henryk, Mroczek zaś był jedynie ich dzierżawcą<sup>12</sup>. Natomiast M. Starnawska uznała, że biskup owszem był właścicielem dóbr sulęcińskich, ale wcześniej, przed przekazaniem ich w ręce komesa<sup>13</sup>.

Tymczasem z dokumentu nadania wystawionego we Wrocławiu w 1244 roku wynika, że Mroczek za zgodą i przyzwoleniem swojego brata Gerlacha, proboszcza Lubusza<sup>14</sup>, nadał templariuszom odziedziczony<sup>15</sup>, leżący między Lubuszem a Santokiem, Sulęcin wraz z przyległymi do niego wsiami<sup>16</sup>:

Eapropter ego Mrotsek cum voluntate et consensu fratris mei Gerlaci prepositi Lubucensis deo et sancte Marie virgini militieque domus Templi in subsidium scilicet terre Iherosolimitane in remissionem peccatorum meorum contuli hereditatem meam inter Lubus et Zantoch sitam, que Zulenche dicitur, cum villis et civitate sibi adiacentibus et cum omni iure, sicut in privilegio michi a domino duce dato continetur<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> T. Jurek, *Rodowód Pogorzeliów*, Kraków 2005, s. 41-43.

<sup>10</sup> M. Szczaniecki, *Historia Krainy Torzymskiej*, [w:] *Ziemia Lubuska*, red. M. Szczaniecki, S. Zajchowska, Poznań 1950, s. 338.

<sup>11</sup> A. Weiss, *op. cit.*, s. 157. Henryk Brodaty widnieje na XIV-wiecznym nekrologu joannitów jako fundator dóbr templariuszy w Leśnicy i Chwarszczanach: „dux Henricus cum barba, fundator curie in Quarsano et curie Lesniz ordinis domus milicie Templi”. Potwierdzałoby to tezę A. Weissa dotyczącą wysiłków, jakie miał podjąć książę, aby silnie związać Ziemię Lubuską ze Śląskiem. Nie stanowi to jednak dowodu na to, że Henryk Brodaty podjął kroki zmierzające do nadania tzw. kompleksu sulęcińskiego komesowi Mroczkowi.

<sup>12</sup> W. Kuhn, *Kirchliche Siedlung als Grenzschutz 1200 bis 1250. Am Beispiel des mittleren Oderraumes*, „Ostdeutsches Wissenschaft, Jahrbuch des Ostdeutschen Kulturrates” 1962, t. 9, s. 43.

<sup>13</sup> M. Starnawska, *Między Jerozolimą...*, s. 67.

<sup>14</sup> Aby przekazać ziemie templariuszom, Mroczek musiał uzyskać aprobatę swojego brata, co sugerowałoby, że nie tylko on był ich dziedzicem, lecz także Gerlach, o którym więcej [w:] T. Jurek, *op. cit.*, s. 43-45.

<sup>15</sup> Należy zwrócić uwagę na słowo *hereditatem* (z łac. *hereditas, atis* – dziedzictwo, spadek).

<sup>16</sup> Dokument nie wymienia nazw ani liczby przekazanych templariuszom wsi. Nie są zatem uzasadnione słowa M. Szczanieckiego, który wymienił 10 wsi mających wejść w skład nadania (M. Szczaniecki, *op. cit.*, s. 338), a tym bardziej B. Korbana podającego ich nazwy (B. Korban, *op. cit.*, s. 105).

<sup>17</sup> UuR, nr 27.

To, że Sulęcín stanowił własność dziedziczną Mrocza, potwierdzili W. Korta<sup>18</sup> oraz A. Wędzki<sup>19</sup>. W. Wojtkowiak zaś, analizując tę sporną kwestię, stwierdził, że: „[...] nie byłoby pozbawione słuszności mniemanie, iż dobra [te] odziedziczone były po rodzicach...”<sup>20</sup>.

W 1244 roku, po darowiźnie komesa Mrocza, biskup lubuski Henryk przekazał templariuszom dziesięciny z sześciu sulęcińskich pługów<sup>21</sup>. W imieniu zakonu układ z biskupem zawarł preceptor templariuszy, czcigodny brat Gevehard<sup>22</sup>, a wśród świadków tego wydarzenia znaleźli się czterej inni rycerze Chrystusa<sup>23</sup>: Iohannes Polonus, Iohannes Balke, Iansunus oraz Martinus<sup>24</sup>.

Dobra sulęcińskie nie były pierwszymi, jakie templariusze otrzymali w tym regionie. Trzy lata wcześniej, w 1241 roku książę Bolesław II przekazał im wieś Małuszów<sup>25</sup>. Osoba darczyńcy sugeruje, że nadanie to mogło być formą podziękowania za udział zakonu w bitwie pod Legnicą<sup>26</sup>.

Małuszów wraz z późniejszym nadaniem komesa Mrocza stanowił zapewne integralną całość. Nie wiadomo jednak, czy już w 1241 roku planowano utworzenie na tym terenie jakiejś stałej zakonnej siedziby. Jeśli tak, to kto byłby inicjatorem takiego zamysłu? Pewne ślady prowadzą do Bolesława II<sup>27</sup>. To z jego rąk templariusze otrzymali Małuszów, i to jego imię widnieje w gronie świadków późniejszego nadania Mrocza. Jaki jednak cel mógłby przyświecać młodemu

<sup>18</sup> W. Korta, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964, s. 35.

<sup>19</sup> A. Wędzki, *Sulęcín*, [w:] *Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i Dolną Wartą*, red. Z. Kaczmarczyk, A. Wędzki, t. I: *Ziemia Lubuska, Nowa Marchia, Wielkopolska*, Zielona Góra 1967, s. 319.

<sup>20</sup> W. Wojtkowiak, *Geneza miasta Sulęcína*, „Przegląd Zachodni” 1951, nr 11-12, s. 533.

<sup>21</sup> W dokumencie biskupa mowa jest o *sex aratris* (z łac. *aratrum*, *aratri* – pług). Nazwy pług, płużycza, radło, które pierwotnie oznaczały narzędzie do orania, były także używane do określenia obszaru ziemi zaoranej nimi w danym czasie. Za: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1996, s. 889.

<sup>22</sup> „Venerabilis fratris Gevehardi magistri domorum militie Templi”. Cyt za: UuR, nr 28.

<sup>23</sup> Templariuszy określano mianem ubogich rycerzy Jezusa Chrystusa i Świętyni Salomona. Nazywano ich także rycerzami Świętyni Salomona, strażą chrystusową lub świętynnikami.

<sup>24</sup> UuR, nr 28.

<sup>25</sup> UuR, nr 22. Małuszów – niem. Malsow (Maltow, Malzow). Wieś położona 7,5 km na północny wschód od Torzymia, dekanat Sulęcín. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 264.

<sup>26</sup> O udziale zakonu templariuszy w bitwie legnickiej [w:] M. Goliński, *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, „Kwartalnik Historyczny” 1991, nr 3.

<sup>27</sup> Zachodzi oczywiście wątpliwość, czy Bolesław w 1241 r. mógł przekazać zakonowi Małuszów. W. Irgang zwrócił uwagę na to, że książę był wówczas niepełnoletni i uznał dokument nadania za falsyfikat (UuR, nr 22, uwagi). Rzeczywiście po śmierci Henryka Pobożnego rządu opiekunem na Śląsku przez jakiś czas sprawowała księżna Anna, co sugerowałoby małoletność Bolesława, ale nie jest to wystarczający dowód na to, żeby uznać dokument za sfałszowany. Zwłaszcza, że część historyków sugeruje, że w 1241 r. Bolesław Rogatka był już w wieku sprawnym.

księciu? Trwalsze połączenie Ziemi Lubuskiej ze Śląskiem? Zabezpieczenie jej granic? Te pytania pozostają bez odpowiedzi<sup>28</sup>.

W 1247 roku pełnoletność osiągnął brat Bolesława, Henryk III. Między książętami szybko doszło do wojny, a jej konsekwencją okazała się utrata Ziemi Lubuskiej niezwykle ważnej ze względów strategicznych<sup>29</sup>.

Kiedy ostatecznie znalazła się ona pod władzą margrabiów brandenburskich, Sulęcín stał się przygranicznym grodem strzegącym tworzącą się Nową Marchię. Z kart *Kroniki Wielkopolskiej* dowiadujemy się, że:

W roku Pańskim 1269 Otto, syn Ottona margrabiego brandenburskiego, czyli ze Zgorzelca, po śmierci swego ojca Ottona zbudował gród Sulęcín między Lubuszem i Międzyrzeczem, a Bolesław, książę Wielkopolski, tolerował to<sup>30</sup>.

Książę nie pozostawał jednak biernym widzem politycznych rozgrywek, dlatego:

[...] zabezpieczył swoje miasto Międzyrzecz blankami. Lecz zanim zostało otoczone rowami, Otto, syn wyżej wspomnianego margrabiego Ottona, zniemacka przybywszy, zaczął je oblegać. A nie mogąc zdobyć grodu, spalił go. I wzbogaciwszy się wspaniale zdobyczą [zagarniętą] w mieście, uradowany wrócił do swego kraju<sup>31</sup>.

W odpowiedzi Bolesław:

[...] potężnie wtargnąwszy do kasztelani lubuskiej zupełnie ją spustoszył pałac i łupiąc. A [...] wróciwszy pod gród Sulęcín mężnie go zdobył. Wojownicy jego śmiało wkroczyli do niego i podłożywszy ogień podpalili ten gród, w którym wzięli do niewoli kasztelana imieniem Sabel wraz z jego ludźmi. I tak stawszy się dostatecznie bogatymi w konie, broń i nadmiar zdobyczy, Bogu dzięki czyniąc wrócili wesoło do siebie<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Z rejestru Löckela, który jest świadectwem nadania Małuszowa, dowiadujemy się jedynie, że Bolesław II obiecał przekazać templariuszom 50 łanów ziemi, w przypadku gdyby wieś znalazła się pod władzą książąt wielkopolskich. Za: UuR, nr 22.

<sup>29</sup> *O utracie Ziemi Lubuskiej*, [w:] E. Rymar, *Klucz do ziem polskich...*

<sup>30</sup> *Kronika Wielkopolska*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, nr 153, s. 285.

<sup>31</sup> *Ibidem*, nr 157, s. 288.

<sup>32</sup> *Ibidem*, nr 158, s. 288-289. O wypadkach tych pisze również Długosz: „Otto, syn Ottona, margrabia brandenburski, zamierzający kasztelanię santocką na własność swoją zagarnąć, zbudował spiesznie między miasteczkiem polskim Międzyrzeczem a Lubuszem zamek Sulęcín [...]. Bolesław zaś Pobożny aczkolwiek na tę budowę niemilym patrzył okiem, przewidując, że stąd dla niego i jego krajów pewna nastąpi wojna; odłożywszy jednak zburzenie zamku na czas inny, miasteczko swoje Międzyrzecz opasywać począł wałami [...]. Otto mniemając, że Bolesław Pobożny książę kaliski sposobi się do wojny przeciw niemu [...], wpadł gwałtownie z wojskiem do Międzyrzecza, a zastawszy warownię wykończoną w połowie, miasto zrabował [...]; gdy zaś mimo natężonych usiłowań zamku międzyrzeckiego zdobyć nie mógł, tak miasto jak i budowę rozpoczętą ogniem zniszczył. Za odchodzącym od Międzyrzecza poszedł w pogoń ze swoim ludem Bolesław Pobożny, lecz nie mogąc go doścignąć, całą Ziemię Lubuską, do rzeczzonego margrabi należącą, pożogami i grabieżą naokół spustoszył. Poczem podstąpił z wojskiem pod zamek Sulęcín świeżo od margrabi zbudowany. Żołnierze polscy [...] naznosiwszy smolnego drewna, zamek podpalili

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach Sulęcín znalazł się w rękach margrabiów. Ci, prawowitym właścicielom, zwrócili go dopiero 27 października 1286 roku. Z dokumentu wystawionego w Chwarszczanach wynika, że margrabiowie Otton V i Otton VI uznali prawa templariuszy do dóbr sulęcińskich. Na mocy porozumienia zwrócili zakonowi: „[...] opidum Sulenzec, villas Langenvelde, Bresin, Richennouwe, Bucholt et Lubene cum omnibus attinentiis, agris, lingnis, aquis, pascuis, molendinis atque pratis et aliis sitibus universis”<sup>33</sup>. Dokument margrabiów jest nieoceniony, umożliwia bowiem, choć zapewne częściowo, poznanie wsi, które wchodziły w skład kompleksu sulęcińskiego i być może powstałej na jego gruncie komandorii. Były to: Długoszyn<sup>34</sup>, Brzezin<sup>35</sup>, Rychlik<sup>36</sup>, Grabno<sup>37</sup> oraz Lubów<sup>38</sup>.

W. Wojtkowiak wśród wsi należących do zakonu wymienia także: Smogóry, Tursk oraz Ostrów. Pogląd ten nie ma jednak oparcia w źródłach<sup>39</sup>. Podobnie jak twierdzenie, że margrabiowie brandenburscy w 1286 roku zwrócili templariuszom miejscowość Wędrzyn<sup>40</sup>.

Papież Mikołaj IV 13 stycznia 1289 roku potwierdził nadanie templariuszom Sulęcína wraz z okolicznymi wsiami. Z papieskiej bulli dowiadujemy się, że:

[...] nobilis vir Otto longus marchio Brandenburgensis cupiens terrena pro celestibus et transitoria pro eternis salubriter commutare forenses villas Sulenzhit et Langenvelde et quasdam alias villas, terras et possessiones tunc ad ipsum spectantes pia et provida liberalitate donavit<sup>41</sup>.

A. Wędzki i W. Wojtkowiak zauważyli, że w dokumentach status Sulęcína określany jest różnie. Istotnie dokument komesa Mrocza wskazywał na miejski charakter tej miejscowości (*civitas*), margrabiów już niekoniecznie<sup>42</sup>, zaś bulla papieża Mikołaja IV oficjalnie mówiła o wsi targowej (*villa forensis*).

i zdobyli”. Cyt. za: J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekł. K. Mecherzyński, ks. 6, Kraków 1867, s. 398.

<sup>33</sup> UuR, nr 63.

<sup>34</sup> Długoszyn – niem. Langenfelde (Langefeld, Langinfelt), wieś położona 3 km na północny zachód od Sulęcína, dekanat Ošno, pierwsza wzmianka 1286 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 241.

<sup>35</sup> Brzezin – niem. Breesen (Brezin, Bresen), wieś położona 3 km na zachód od Sulęcína, dekanat Ošno, pierwsza wzmianka 1286 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 237.

<sup>36</sup> Rychlik – niem. Reichen (Reichenowe, Richanow), wieś położona 6 km na południowy zachód od Sulęcína, dekanat Ošno. Pierwsza wzmianka 1286 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 274.

<sup>37</sup> Grabno – niem. Buchholtz, wieś ulicówka, 6 km na południowy wschód od Ošna, dekanat Ošno. Pierwsza wzmianka 1286 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 250–251.

<sup>38</sup> Lubów – niem. Laubow (Lubna), wieś ulicówka położona 11 km na południowy wschód od Ošna. Pierwsza wzmianka 1286 r. Za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 262.

<sup>39</sup> Problematiczna jest kwestia Ostrowa, o czym więcej w dalszej części artykułu.

<sup>40</sup> W. Wojtkowiak analizuje również koncepcje badaczy niemieckich, F. Schillinga i P. Nie-sseña, którzy uznali, że w skład kompleksu sulęcińskiego templariuszy wchodziły wsie: Żubrów, Rudna i Stanica. Pogląd ten, wg niego, nie ma uzasadnienia w źródłach. Za: W. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 535.

<sup>41</sup> UuR, nr 68.

<sup>42</sup> Określali oni Sulęcín mianem *opidum* (właśc. *oppidum*), co może oznaczać zarówno gród (miejsce obwarowane), jak również miasto.

A. Wędzki zmianę statusu Sulęcina wiązał z niestabilizowaną sytuacją, która panowała na ówczesnych polsko-niemieckich terenach granicznych. Upadek miasta łączył również ze sporem, do jakiego doszło między templariuszami a margrabiami<sup>43</sup>. Zupełnie inaczej do tej kwestii odniósł się W. Wojtkowiak, który uznał, że dokumenty, poza kilkoma wyjątkami, nie określały prawnego charakteru osady<sup>44</sup>.

Istnieją hipotezy mówiące o tym, że to nie Sulęcín był główną siedzibą templariuszy w tej części Ziemi Lubuskiej, a znajdujący się nieopodal Ostrów. Dowodem tego miałyby być istnienie we wsi kościoła, reliktu funkcjonowania probostwa ostrowskiego, któremu Sulęcín rzekomo podlegał aż do czasów reformacji<sup>45</sup>. O krok dalej idzie B. Skaziński. Ostrów uznaje za siedzibę komandorii templariuszy, budynek zaś tamtejszego kościoła za ufundowane przez nich oratorium<sup>46</sup>.

Tymczasem nie wiadomo, czy Ostrów w ogóle należał do zakonu templariuszy. Z racji jego położenia było to możliwe, ale zachowane źródła nie potwierdzają tego. Wobec powyższego nasuwa się pytanie, kto mógł ufundować tak okazały kościół, jaki znajduje się w Ostrowie, jeśli nie rycerze Chrystusa<sup>47</sup>?

Być może centrum domniemanej komandorii templariuszy nie znajdowało się ani w Sulęcinie, ani w Ostrowie. Uważa tak B. Korban, który wysunął śmiałą hipotezę sugerującą, że takim miejscem stał się Łagów. Pod niego miały podlegać zarówno dobra stanowiące do 1242 roku uposażenie komandorii w Gnieźnie<sup>48</sup>, jak również te pobliskie, nadane zakonowi przez komesa Mrocza. Co ciekawe, według B. Korbana, w skład tych ostatnich wchodził Sulęcín wraz z okolicznymi

<sup>43</sup> A. Wędzki, *op. cit.*, s. 321-322. Za tezę A. Wędzkiego opowiedzieli się W. Hładkiewicz, J. Ugrynowicz i P. Koch [w:] *Sulęcín dawniej i dziś*, Sulęcín 1995, s. 17.

<sup>44</sup> W. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 531-532.

<sup>45</sup> J. Jarzewicz, *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Nauk o Sztuce. Prace Komisji Historii Sztuki, t. 29, Poznań 2000, s. 248; W. Wojtkowiak, *op. cit.*, s. 530.

<sup>46</sup> B. Skaziński, *Sztuka w kręgu...*, s. 38.

<sup>47</sup> Budynek kościoła w Ostrowie na podstawie stylu można datować na koniec XIII lub początek XIV w. Przyjął on nietypową dla tego regionu formę, podobną jedynie do kaplicy templariuszy w Chwarszczanach. Wysoka jakość artystyczna oraz znaczne nakłady, które musiano ponieść na jego budowę, świadczą o aspiracjach przekraczających poziom typowego kościoła wiejskiego. Więcej o kościele w Ostrowie [w:] J. Jarzewicz *op. cit.*, s. 246-250.

<sup>48</sup> Zakon otrzymał z rąk Władysława Odonica zarząd nad szpitalem w Gnieźnie (odbyło się to przed 29 czerwca 1232 r.): „Ego Wlodizlaus dei gratia dux Polonie [...] dedi venerabili domui militie Templi fratribusque ad eam pertinentibus hospitale Gniznense cum omnibus suis attinentiis”. Cyt. za: UuR, nr 6. Na podstawie zachowanych źródeł nie można stwierdzić, że w Gnieźnie powstała komandoria. Templariusze przekazali szpital bożogrobcom z Miechowa 4 maja 1243 r. Za: *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, nr 238. O działalności zakonu w Wielkopolsce [w:] P. Hope, *Kwestia sprowadzenia templariuszy do Polski. Rozwój uposażenia zakonu w Wielkopolsce*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1993, nr 1.

wsiami, takimi jak: Trzebów, Żubrów, Drogomin, Smogóry, Ostrów, Wędrzyn, Lubów, Tursk, Łęków, Małuszów (lub Malutków) i Walewice<sup>49</sup>.

W 1251 roku dzięki porozumieniu z biskupem poznańskim Boguchwałem templariusze z Łagowa mieli otrzymać dziesięciny z miejscowości: Wielowieś, Templewo, Cemelno, Kołczyn, Cron, Koźmin, Vitankovo, Orla oraz Cenethnici, w 1256 roku zaś na mocy dokumentu Przemysława I stać się właścicielami wsi Żarzyn. Komandoria w Łagowie miała istnieć zdaniem B. Korban do 1303 roku. Wówczas jej obszar został włączony do nowej siedziby zakonu, która powstała w Wielowsi<sup>50</sup>.

Twierdzenie, że Łagów był siedzibą komandorii templariuszy, wydaje się mało prawdopodobne. Na podstawie źródeł nie można nawet zweryfikować tego, czy ta miejscowość kiedykolwiek znalazła się pod zarządem zakonu. Wiadomo, że od 1299 roku należała do Albrechta von Klepzig, a następnie do joannitów<sup>51</sup>.

Układ templariuszy z biskupem poznańskim, o którym wspomina B. Korban, dotyczył miejscowości, które najprawdopodobniej weszły w skład komandorii w Wielowsi. Podobny los spotkał wieś Żarzyn, którą zakon odkupił 14 lutego 1256 roku z rąk rycerza Boguchwała, poddanego księcia Przemysła I<sup>52</sup>.

Czy na Ziemi Lubuskiej, prócz Chwarszczan i Leśnicy, mogła istnieć jeszcze jedna komandoria zakonna? Jeśli tak, to w jakich okolicznościach powstała i kiedy poczęła chylić się ku upadkowi? Gdzie znajdowała się siedziba jej zarządcy?

Analiza źródeł pozwala jedynie na nieznaczące uchylenie rąbka tajemnicy. Dzięki niej możemy uznać, że we wschodniej części Ziemi Lubuskiej, tuż przy granicy z Wielkopolską, do zakonu templariuszy należało miasto Sulęcín oraz sześć wsi: Długoszyn, Brzezin, Rychlik, Grabno, Lubów i Małuszów. Czy miejscowości te weszły w skład osobnej komandorii, której centrum stanowił Sulęcín, czy też, jak stwierdził A. Weiss, podlegały komturowi Chwarszczan, nie wiadomo<sup>53</sup>. Biorąc pod uwagę ich liczbę, powstanie komandorii sulęcińskiej było teoretycznie możliwe. Jej uposażenie nie odbiegałoby znacznie od uposażenia sąsiednich komandorii znajdujących się w Wielowsi czy Leśnicy. Jednak należy przy tym pamiętać, że żaden dokument takiej nie wymienia.

<sup>49</sup> B. Korban, *op. cit.*, s. 105. Dokument Mroczyka, *de facto* cytowany przeze mnie na wcześniejszych stronach niniejszego artykułu, nie wymienia nazw wsi, które zostały przekazane wówczas zakonowi templariuszy.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> A. Weiss, *op. cit.*, s. 263.

<sup>52</sup> UuR, nr 40.

<sup>53</sup> Według A. Weissa: „Dobra sulęcińskie podlegały naczelnemu zarządowi komtura w Chwarszczanach. W samym mieście zakonnicy mieli tylko osobny dwór, w którym mieszkał zarządca majątków”. Cyt. za: A. Weiss, *op. cit.*, s. 211.



Kamił Wasilkiewicz

**ABOUT THE EXISTENCE OF TEMPLAR COMMANDERY  
IN SULECIN AND ŁAGÓW**

Summary

In the 13th century the representatives of the powerful Knights Templar reached Polish land. Since they had the protection of dukes and magnates, the Templars built numerous commanderies, at least the two of which were located on the historic Lubusz Land. The activity of the Templars in Leśnica and Chwarszczany is certain, what is proved by the retained sources and monastery buildings existing in these places till the present times. Some traces lead us to a trail of another residence which might have been erected near the Lubusz-Greater Poland border. This article presents the possible functioning of the lost Templar commandery in Sulęcín or Łagów.